

Wydawnictwo imienia T. T. Jeża.

JAMES SULLY.

# UMYSŁOWOŚĆ LUDZKA.

— 1909 —

KSIEGA PODRĘCZNA PSYCHOLOGII.

Z angielskiego tłómaczył

**J. K. Potocki.**

TOM I.

—  —

WARSZAWA.

Druk J. Jeżyńskiego, Daniłowiczowska 16.

—  
1897.

# CZĘŚĆ PIERWSZA WSTĘPNA.

## ROZDZIAŁ I.

### Zadanie i zakres psychologii.

§ 1. *Tymczasowe określenie psychologii.* Psychologia (od greckiego *psyche* dusza i *logos* rozumowane zdanie sprawy) określaną bywa pospolicie, jako nauka badająca i objaśniająca zjawiska ducha, czyli wewnętrzny świat naszego doświadczenia świadomego. Zjawiska owe zawierają w sobie nasze uczucia radości i smutku, miłości i t. p., nasze sprawy wyobrażania i myślenia, nasze postęпки, o ile są one naszymi, t. j. o ile domyślać się każą świadomych pobudek i chęci, nasze postrzegania przedmiotów zewnętrznych, jako akty *duchowe* i t. d. Psychologia, albo nauka o duchu, usiłuje dać ogólną teorię czyli wytłómaczenie tej grupy zjawisk. To znaczy, dąży ona do tego, aby dokładnie opisać same zjawiska w odmianach ich głowniejszych i ściśle oznaczyć prawa ogólne, przez które możemy zrozumieć i wytłómaczyć sobie owe zjawiska <sup>1)</sup>.

§ 2. *Stosunek zjawisk duchowych do cielesnych.* Za ledwie rozpoczniemy myśleć o tej kategorii zjawisk, zmuszeni jesteśmy zespolić ją zaraz z inną wielką gromadą objawów, które (w większości wypadków przynajmniej) badamy przed zjawis-

---

<sup>1)</sup> O pochodzeniu i dziejach wyrazu „psychologia“ patrz Sir W. Hamilton *Lectures on Metaphysics*. t. I, str. 130. Patrz dodatek o słownictwie psychologicznem.

kami duchowemi; są to zjawiska fizyczne, czyli właściwości i działania przedmiotów materyalnych. Oczywiście być musi, że, już mówiąc o dziedzinie działalności duchowej, domyślnie oddzielamy ją od dziedziny fizycznych działań. Wewnętrzny świat uczucia i myśli przeciwstawia się niejako zewnętrznemu światu ukształtowanych ciał materyalnych z ich dźwiękami, ruchami i t. p. Pierwszy wyodrębnia się jako świat podmiotowy, czyli jako dziedzina świadomego podmiotu albo jaźni; drugi — jako przedmiotowy świat, lub też jako dziedzina niejźni <sup>1)</sup>. Nie badając tymczasem na czem polega ta różnica, dość będzie, gdy zwrócimy uwagę na zasadniczą odrębność tych dwóch światów, jakiej natychmiast stajemy się świadomi, gdy tylko zechcemy wytworzyć sobie jasne pojęcie jakiegoś faktu duchowego.

Ale niemniej widocznem jest, nadto, że zjawiska, z jakimi ma do czynienia psycholog, ściśle zespalają się z objawami świata materyalnego; środkiem zaś tego zespolenia bywa ustrój cielesny, zwłaszcza niektóre z jego części, pozostające w stosunku osobliwie ścisłym do naszego życia duchowego — układ nerwowy oraz narządy uczucia i ruchu. Gdziekolwiek odkrywamy ducha lub działalność duchową — bądź w nas samych, bądź w innych ludziach, bądź też w zwierzętach niższych, znajdujemy też że się ściśle jednoczy ona z czynnościami takich narządów cielesnych.

§ 3. *Rozwój dziejowy idei ducha.* Dwoisty stosunek rzeczy duchowych do cielesnych pojmowano zawsze mniej lub więcej wyraźnie — od czasu, gdy duch ludzki począł o sobie myśleć. Niekiedy wszakże jedna tego stosunku strona, niekiedy druga zaprzętała uwagę, wyłączając częściowo swą przeciwniczkę. W najpierwszych neokrzesanych wyobrażeniach o duchu, jakich dosięgały rasy niższe, możemy odróżnić pewien wysiłek natychmiastowego przeciwstawienia ducha przedmiotom materyalnym, a to przez pojmowanie go, jako czegoś niesubstancyjnego i niewyczuwalnego w dotknięciu, jak np. tchnienie, dym, jako usubtelnionego obrazu ciała, a nadto wy-

---

<sup>1)</sup> Podmiot (podmiotowość) ściąga się do świadomej jednostki, poznającej, doznającej wrażenia i t. d.; przedmiot, przedmiotowość do rzeczy względem ducha zewnętrznej, poznawanej przezeń albo na niego oddziaływającej. Ob. Hamiltona *Lectures on Metaphysics*, t. I, str. 159.

silek zespolenia go z ustrojem cielesnym, jako z przyczyną jego ruchów. Jednakże, na owym szczeblu rozwoju, jak świadczą te wyobrażenia dymu, technienia i t. p., umysł ludzki niezdolnym był do wytworzenia oderwanej idei ducha, jako czegoś rdzennie niepodobnego do rzeczy materyalnych. Pewne jaśniejsze pojmowanie ducha, albo duszy, rozwijało się w związku z najwcześniejszem myśleniem filozoficznym, oraz pod wpływem uczuć i dążeń religijnych. Duszę pojmowano wtedy jako oddzielną istotność, czyli substancję, czasowo tylko i przypadkowo zespoloną z ciałem. Tutaj kładziono oczywiście szczególny nacisk raczej na różnicę pomiędzy duchem a ciałem, nie zaś na ich związek. W przeciwstawieniu do tej *spirytualistycznej* dążności znajdujemy dążność *materyalistyczną* do zatopienia ducha w ciele, do uważania działalności myślenia i chcenia za toż samo, co i działania albo ruchy ciała czy niektórych jego narządów, lub przynajmniej za coś takiego, co się wyłania z nich bezpośrednio.

Jak napomknęto przed chwilą, niby materyalna postać, jaką przybierało napierwsze wyobrażenie człowieka o duchu, znajduje częściowe wytłómaczenie w tym fakcie, że jasne pojmowanie rzeczy duchowych, jako takich, tudzież odróżnienie ich od materyalnych rzeczy było niemożliwem dla umysłowości nierozwiniętej. Najpierwsze wyobrażenia dziecka o duszy pochodzą nieuchronnie od rzeczy materyalnych, albo ukształtowane są na ich podobieństwo. Dalszą przyczyną tego było to oczywiście, że człowiek, usiłując sobie wytłómaczyć zjawiska życia, jak np. ruch samorzutny lub wydawanie dźwięku, całkiem naturalnie wyobrażał sobie duszę, albo pierwiastek życiowy, w pewnej postaci materyalnej. Nie należy wszakże przypuszczać, że była to pobudka jedyna lub nawet główniejsza. Zjawiska takie, jak cienie, odbicia w wodzie, sny, a nakoniec śmierć, musiały bardzo wczesnie podsunąć myśl czegoś przebywającego w ciele, ukształtowanego na jego obraz i podobieństwo, a jednak niesubstancyalnego i mogącego swobodnie przekraczać stałą swą powłokę.

Filozoficzno-religijna idea duszy, jako oddzielnego pierwiastku, albo istotności czasowo tylko i przypadkowo zespolonej z ciałem, idea powstająca w wyższym okresie myślenia, ukazuje się w starożytnej filozofii indyjskiej i w teologii nowego testamentu. Tkwi ona również bardzo wyraźnie w greckiej filozofii, zwłaszcza zaś w pismach Platona.

W filozofii nowożytnej poczęto o wiele wyraźniej ujmować przeciwstawność ducha i materji. Kartezysz najpierwszy uczynił ducha przedmiotem najbardziej bezpośredniego, a więc pewnego poznawania, zaś pisarze późniejsi godzą się ze sobą w zasadzie, przystępując do zagadnienia poznawczego po uprzednim zbadaniu ducha, który poznaje.

Jednocześnie też uwydatniła się dążność przeciwna ku zmaterializowaniu ducha, a to nie tylko w wyraźnie materialistycznych systematach Hobbesa, Helwecjusza i innych, ale też, mniej widocznie, w usiłowaniach nowożytniej biologii, pragnącej zaliczyć działania duchowe do czynności ustroju i uważać je za wytwór szczególnych narządów nerwowych, ośrodków mózgu <sup>1)</sup>.

§ 4. *Psychologia nowożytna i filozofia*. Nowożytna nauka psychologii, tak samo jak i owa przednaukowa myśl o duchu, zdradza ślady obu tych dążeń, spirytualistycznej i materialistycznej.

O tej nowej gałęzi badań zaznaczyć trzeba przedewszystkiem, że oddzieliła się ona w pewnej mierze przynajmniej, od filozofii, dążąc, jako jedna z nauk pozytywnych, li tylko do zbadania dających się zauważyć faktów albo zjawisk i wyciągając z tego wnioski, zgodne z właściwemi jej metodami poszukiwań, a dotyczące praw owych zjawisk. Jako nauka o duchu, nie roztrząsa ona zagadnienia co do ostatecznej przyrody działań duchowych, albo istoty ducha, oraz związanego z tem zagadnienia o nieśmiertelności duszy. Zagadnienia te oddaje ona pewnej dziedzinie filozofii, albo metafizyki, znanej pod nazwą psychologii rozumowanej czyli wnioskującej <sup>2)</sup>, zachowując dla siebie tytuł skromniejszy psychologii naukowej, albo doświadczalnej.

Dalej, nowożytna psychologia, jako nauka pozytywna, inną jeszcze drogą oddzieliła się od filozofii. Jakiś już napomknęli, naczelnem zagadnieniem filozofii nowożytnej, jest przyroda i pewność poznania. Badanie tego zagadnienia przez czas niejaki, zwłaszcza w Anglii, za sprawą Locke'a i jego następców, prowadzonym było w ten sposób, iż roztrząsano zawartość

---

1) Co do historyi wyrazów: dusza, duch, oraz pojęć z niemi zespolonych, ob. Sir W. Hamiltona *Lectures on Metaphysics*, t. I, s. 133; Tylora *Primitive Culture*, t. I, rozdz. XI; Siebecka *Geschichte der Psychologie* zwłaszcza t. II wstęp, oraz t. II, dz. 2, rozdz. I (*Die Lehre von Pneuma*); Vokmanna *Lehrbuch der Psychologie* § 9. Równoległość pomiędzy rozwojem idei ducha w rodzaju ludzkim, oraz w osobniku uwydatniona jest przez Höffding'a „Psychologia“ t. I, s. 485; o stosunku psychologii do metafizycznego zagadnienia ducha i ciała najlepiej będziemy mogli powiedzieć pod koniec naszych badań.

2) Ob. Hamiltona *Lectures on Metaphysics*, t. I, str. 121, oraz Wundta *Physiologische Psychologie*, str. 8 i nast.